

GAZETA PABJANICKA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

Sekretariat Redakcji
Pabjanice, ul. Kościuszki 14, tel. 67.
Telefon redaktora Nr. 250 i 194.

CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry 1 szpaltowy lub jego miejsce
1-sza strona i w tekście 25 gr., strona 4 szpalty. Nekrologi i nadane
po tekście 20 gr., strona 4 szpalty. Najmniejsze ogłoszenie 2 zł.
Fantazyjne 25 proc. drożej.

Prenumeratę pisma i ogłoszenia przyjmuje Administracja: w „Naszej Drukarni”,
(Dom Ludowy) Kościuszki 14, tel. 67

Cena numeru 20 groszy. Konto P. K. O. Nr. 66.636 Komun. Kasy Oszczęd. m. Pabjanic (dopisek: Gazeta Pabjanicka). Prenumerata kwartalna z odnośnieniem do domu 3 zł. „ „ „ zagranica 4 zł.

Przed Zgromadzeniem Okręgowym.

Termin jednego z bardzo ważnych aktów wyborczych jest już bliski: w środę, dnia 14 sierpnia r. b. zbierze się w Sieradzu Zgromadzenie Okręgowe, które ułoży listę kandydatów do Sejmu. Zgromadzenie liczy 152 delegatów, w tem 32 z Pabjanic.

Każdemu z delegatów przysługuje prawo zgłoszenia swego kandydata na posła.

Jakakolwiek dyskusja na Zgromadzeniu jest niedopuszczalna. O ile liczba zgłoszonych kandydatów nie przekracza 4, to wszystkich wpisuje się na listę kandydatów do Sejmu; gdy zaś kandydatów zgłoszono ponad czterech, odbywa się głosowanie za pomocą kartek, na których każdy z delegatów wypisuje 4 nazwiska. Po obliczeniu głosów na listę kandydatów wpisuje się tych, którzy otrzymali głosy co najmniej $\frac{1}{4}$ głosujących w zgromadzeniu okręgowym.

Jeżeli w pierwszym głosowaniu co najmniej czterech kandydatów nie uzyska głosów $\frac{1}{4}$ głosujących — głosowanie jest nieważne; przewodniczący zarządza ponowne zgłaszanie kandydatów, gdyż ten lub ów z poprzednio zgłoszonych kandydatów, widząc, że nie ma żadnych szans wejścia na listę, może kandydaturę swoją wycofać lub zgłaszający mogą zmienić kandydaturę.

Nad ponownie zgłoszonymi kandydaturami odbywa się głosowanie. Jeżeli i tym razem przynajmniej cztery osoby nie otrzymają $\frac{1}{4}$ głosów, to przewodniczący skreśla kandydatów, którzy otrzymali najmniejszą ilość głosów tak, aby pozostało nie więcej, niż 12 kandydatów i zarządza głosowanie ściślejsze które jest ostateczne, a na listę kandydatów na posłów wpisuje się czterech ze zgłoszonych kandydatów, którzy otrzymali największą liczbę głosów; w razie jednak, gdyby czwarty z kolei kandydat otrzymał równą ilość głosów z następnym lub następnymi kandydatami, należy na listę wpisać również i tych ostatnich.

Nowa fabryka.

Firma Krusche i Ender przystąpiła do budowy nowego gmachu fabrycznego, w którym mieścić się będzie przędzalnia najcieńszych gatunków oraz oddział wyrobu gazy i waty.

Oba oddziały zaopatrzone będą w najbardziej nowoczesne maszyny i urządzenia.

Przy budowie fabryki znajdzie zatrudnienie pewna ilość robotników i rzemieślników, a cegielnie zbyt nie pokażą ilość cegły.

O ile liczba kandydatów na posłów wpisanych na listę nie przewyższa ośmiu, zgromadzenie okręgowe w ten sam sposób ustala listę zastępców kandydatów.

Zastępców posłów nie będzie — są tylko zastępcy kandydatów, a to w tym celu, że gdyby przed terminem głosowania którykolwiek z kandydatów z tych czy innych powodów swoją kandydaturę wycofał, listę uzupełnia się zastępcami kandydatów.

Po 14 sierpnia listy kandydatów na posłów będą podane do publicznej wiadomości — każdy okręg wyborczy posiadać będzie tylko jedną listę.

Posłami zostaną ci dwaj kandydaci, którzy otrzymają największą liczbę głosów, nie mniej jednak od 10.000.

Gdyby żaden z kandydatów nie otrzymał 10.000 głosów, odbędą się ponowne wybory.

Jak z powyższego wynika, sposób ustalania list kandydatów jest mocno skomplikowany.

Kandydaci na posłów.

Zgodnie z naszą zapowiedzią w poprzednim numerze Gazety, możemy już dziś wymienić kilka nazwisk ewentualnych kandydatów na posłów.

Oczywiście o tem, kto będzie figurował na liście kandydatów, zdecydować zebranie okręgowe w przyszłą środę.

A więc wymieniane są następujące nazwiska: p. kapitan Budzyński — kierownik sekretariatu wojewódzkiego BBWR, p. Wyrzykowski — b. poseł od pierwszego sejmiku do poprzedniego — znany na naszym terenie jako wybitny działacz Stronnictwa Ludow., inż. Leopold — ziemianin z powiatu łaskiego i Bartozak — rolnik z pow. sieradzkiego.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że skład przyszłego Sejmu nie może być przypadkowy, dlatego też kwestja wystawienia odpowiednich kandydatów jest sprawą pierwszorzędnej wagi i czynniki odpowiedzialne za państwo ze szczególną uwagą śledzą przygotowania do wysunięcia odpowiednich kandydatów na zgromadzeniu okręgowym.

Porządek miejsc na listach nie odgrywa już tej roli, jaką odgrywał przy wyborach do poprzednich sejmików, bowiem każdy wyborca odda swój głos na nazwisko, mniej więcej w ten sposób, jak przy wyborach do rady miejskiej.

Zatwierdzenie planów kanalizacyjnych.

Budowa kanalizacji w naszym mieście jest bodaj jednym z najważniejszych zadań, jakie stoi przed samorządem. Jest to sprawa bardzo poważna i dość trudna do zrealizowania, bowiem kanalizacja kosztować będzie około 4-ch milionów złotych. Wobec poważnego obciążenia miasta rozwiązanie sprawy sfinansowania budowy kanalizacji jest trudne, chociaż nie beznadziejne.

Powszechnie wiadomo, że jeden z poprzednich magistratów zamówił plany kanalizacyjne w firmie Filip Holtzman w Niemczech, które kosztowały miasto 9.000 dolarów. Obecnie okazało się, że plany te nie nadają się do użytku. Przystąpiono więc

przed dwoma laty do opracowania nowych planów, wykonanie których powierzono wybitnemu inżynierowi w tej dziedzinie p. Stypulkowskiemu. Koszty sporządzenia tych planów wynoszą niecałe 30.000 zł.

Opracowane przez inż. Stypulkowskiego plany kanalizacyjne dla Pabjanic zostały już podobno przez odnośne władze zatwierdzone.

Tym sposobem pierwszy etap prac byłby zrealizowany i zarząd miejski może obecnie przystąpić do konkretnych przygotowań, mających na celu rozpoczęcie na wiosnę robót około budowy kanalizacji.

Do sprawy tej jeszcze w najbliższym czasie wrócimy.

Regulacja Dobrzyńki.

Urząd Wojewódzki przystąpił do robót około regulacji rzeki Dobrzyńki od parku Słowackiego do Pliszki, zatrudniając przy tych robotach ponad 20 ludzi. Na odcinku rzeki, przepływającej przez tereny fabryki Chemicznej, zarząd tej firmy przystąpił do budowy mostu na własny koszt.

W niedługim więc czasie będziemy mieli uregulowaną Dobrzyńkę na całym terenie miejskim. Należy obecnie jaknajszybciej doprowadzić do tego, by fabryki, odprowadzające

wodę ze swoich zakładów do rzeki, pobudowały odpowiednie filtry dla wód ściekowych, a wtedy woda w Dobrzyńce będzie czysta, a ludność naszego miasta nie będzie więcej odychać trującymi wyziewami, unoszącymi się z zatrutej wody Dobrzyńki.

Walkę o podniesienie stanu higienicznego naszego miasta muszą prowadzić wszyscy jego mieszkańcy, a najwięcej do powiedzenia w tej sprawie ma zarząd miejski i rada miejska.

O estetyczny wygląd miasta.

Miasta i miasteczka byłej Kongresówki nie tylko że nie posiadają żadnych urządzeń, pozwalających na utrzymanie ich stanu higienicznego na odpowiednim poziomie, lecz i wygląd ich jest zupełnie zaniedbany, jeśli już wręcz nie okropny.

Na estetyczny wygląd miast i miasteczek nikt nie zwraca uwagi i o niego nie dba.

W naszym okręgu fabrycznym nie było zwyczaju tynkowania domów, a przy ich budowie nie tylko, że nie zwracano uwagi na najprymitywniejsze wygody, lecz i na stronę estetyczną, do czego oczywiście w pierwszym rzędzie przyczyniał się brak jakichkolwiek planów zabudowy.

To samo da się powiedzieć o naszym mieście. Czas wielki, aby z tym stanem skończyć i zabrać się na serio do pracy nad upiększeniem miasta.

W pierwszym rzędzie należałoby zmusić wszystkich właścicieli budynków, przynajmniej śródmieścia, by

wszyscy otynkowali domy i uporządkowali swoje posesje.

Na łamach naszego pisma już niejednokrotnie poruszaliśmy sprawę otynkowania szpecących główną ulicę miasta murów fabryki „Krusche i Ender“ Do tej pory nie odniosło to najmniejszego skutku. Szpetnie również wygląda szczytowa ściana wysokiego domu tejże firmy, w którym mieści się stacja telefonów. Przykładów takich możnaby przytoczyć bardzo wiele. W miastach byłego zaboru pruskiego nikomu nawet nie przyjdzie do głowy, aby dom można zamieszkać bez uprzedniego otynkowania jego zewnętrznej strony.

Dużo w tej sprawie ma do powiedzenia Zarząd Miejski. Aby sprawę estetycznego wyglądu miasta pchnąć naprzód, należałoby utworzyć przy Zarządzie Miejskim stałą komisję, złożoną z ludzi, którzy w tej sprawie mieliby coś do powiedzenia.

Przy odrobinie dobrej chęci, możnaby w tym kierunku pomimo ciężkich czasów wiele zrobić.

Czy zarzuty stawiane przez opozycję w stosunku do nowej ordynacji wyborczej są istotne i słuszne?

II.

Stronnictwo Narodowe robi zarzut, że powołanie przedstawicieli samorządu jako delegatów do okręgowego zgromadzenia wyborczego, czyni z samorządu teren ostrych walk politycznych, co musi odbić się szkodliwie na gospodarce związków samorządowych.

Coś tutaj jest nie w porządku. B.B.W.R. wszak dąży do usunięcia polityki z samorządu, która panowała wszechwładnie do tej pory, prowadząc do skandalicznych awantur, jak w Łodzi, do zgłaszania rozmaitych deklaracji politycznych, jak w każdej innej radzie samorządowej. Wszak o to właśnie chodzi, aby samorząd zajmował się tem, co do niego należy a więc gospodarką prawidłową w swoim terenie, aby był tym faktycznym pomocnikiem Rządu, jako bliżej znający miejscowe warunki, i któremu sprawy te leżą na sercu.

Dalej endecja wysnuwa znów fałszywy wniosek, jakoby nowa ordynacja wyborcza nie dawała członkom samorządów prawa decydowania o kandydaturach poselskich, bo samorządowcy jakoby są mianowani przez Rząd.

Jacy samorządowcy? Komisarze w kilku miastach, w których okazało się, że praca rad była jałowa lub wprost skandaliczna, jak w Łodzi, ale w kolosalnej większości komórek samorządowych istnieją rady normalnie skonstruowane i te rady wybierają zśród siebie członków do kolegium wyborczego. Taksamo jest w radach powiatowych i gminnych. Że stronnictwa opozycyjne nie chcą wybierać jak np. w Pabjanicach i innych, swych członków do kolegiów okręgowych,

że dążą do pozbawienia wyborców ich naturalnego prawa, przysługującego im na podstawie Konstytucji, to ich rzecz, ale trzeba w takim razie mieć odwagę mówić prawdę ogółowi a nie przeinaczać faktów i snuć fałszywe wnioski.

Zarzuty, że obywatel rzekomo nie może przy nowej ordynacji zgłaszać swobodnie kandydatów, też nie tłumaczy namawiania do abstynencji.

Wszak chodzi chyba o to, żeby wybory się odbyły, i obywatel w pojedynkę nigdy kandydatów nie zgłaszał, bo wtedy byłoby ich kilkaset, a może i kilka tysięcy na okręg. Dlatego też aby uniknąć tego i wynikającego stąd rozstrzelania głosów, pewne ograniczenia muszą istnieć. Przecież w poprzednich wyborach desygnowały kandydatów sztaby partyjne, a nie żaden obywatel, poza tem zaś wiadomo, że odgrywały rolę jeszcze i rozmaite inne względy, jak protekcja wysoka, a nawet gotówka.

Niema również absolutnie żadnego uzasadnienia twierdzenie endeków, że wyborcy będą głosowali na ludzi, których nie znają.

Wszak kolegium okręgowe nie ma obowiązku wystawiania kandydatów nieznanymi i napewno tego nie zrobi; wszak to są ludzie, cieszący się największym zaufaniem u tych, którzy ich tam posłali i na przekór życzeniom swych wyborców nie pójdą.

Zresztą, fakt, że postęmem może zostać tylko ten, kto otrzyma najmniej jak 10.000 głosów, jak najdobitniej świadczy zatem, że kandydat na posła musi być znany i popularny na terenie.

d. c. n.

O czem trzeba przypomnieć wyborcom senackim.

Ordynacja wyborcza stawia obywatelowi, który ma prawo głosu w wyborach do Sejmu stosunkowo niewielkie wymagania, a mianowicie cenzus wieku i pełnię praw obywatelskich. Jest to zrozumiałe, ponieważ przyszyły Sejm ma być najszerzym odzwierciedleniem całego społeczeństwa.

Inaczej natomiast przedstawia się sprawa z Senatem.

Senat będzie tym czynnikiem, który ma stać na straży interesów całego Państwa, ma być tym głosem rozsądku, który ważyć będzie uchwałę sejmową, czynić w niej zmiany, lub odrzucać do ponownego rozpatrzenia przez Sejm. Z tego też względu, ze względu na te szczególne zadania Senatu, wyborcom senackim postawione zostały daleko większe wymagania w dziedzinie uprawnień do głosowania.

Z dotychczasowych publikacji wiemy już, że prawa wyborcy senackiego daje zasługa osobista, wykształcenie lub zaufanie obywateli. Jak widzimy więc, wyborcy senaccy stanowią szczególną ukwalifikowaną grupę ludzi. Dlatego w jeszcze wyższym stopniu obowiązuje ich skrupulatność w wypełnieniu obywatelskiego obowiązku wyborczego.

Jeżeli sprawdzenie spisu wyborczego jest obowiązkiem każdego wyborcy sejmowego, to wykonanie tejże samej powinności przez wyborcę se-

nackiego nie może ulegać najmniejszej wątpliwości.

Zwrócić tutaj również należy uwagę, że o ile spisy wyborców sejmowych są układane przez administrację na podstawie spisów ludności, to uzyskanie prawa wyborczego do Senatu jest uzależnione od zgłoszenia się samego wyborcy senackiego do komisji obwodowej i udowodnienia swego prawa wyborczego. Ci wszyscy wyborcy, którzy swego prawa nie mogli zgłosić dotychczas, mogą uczynić to w dniach od 7 do 14 sierpnia.

W tym okresie również wszyscy wyborcy senaccy powinni skontrolować, czy nazwiska ich znajdują się na liście wyborców. Każdy fakt pominięcia nazwiska uprawnionego trzeba natychmiast reklamować na ręce przewodniczącego zebrania obwodowego (w lokalu komisji obwodowej), który niezwłocznie je załatwi. Również każdemu obywatelowi przysługuje prawo wnoszenia reklamacji z powodu wciągnięcia do spisu osoby nieuprawnionej do głosowania. Tego rodzaju reklamacje będą również rozpatrywane natychmiast.

O ile reklamujący jest niezadowolony z decyzji, wówczas służy mu prawo odwołania, które będzie rozpatrzone przez okręgową komisję wyborczą do Sejmu. Zarówno przy zgłaszaniu się na listę wyborców do Senatu, jak i reklamacji trzeba zaoptować się w odpowiednie dowody, stwierdzające uprawnienia wyborcze.

Do dnia 19 sierpnia przewodniczący zebrań obwodowych przesyła zażalenia i nieuwzględnione sprzeciwy przewodniczącym okręgowych komisji wyborczych do Sejmu celem ostatecznego rozpatrzenia.

Myśli przewodnie nowej ordynacji wyborczej. Przemówienie red. p. Hoppego.

Dnia 4-go b.m. odbyła się w sali Towarzystwa Kredytowego przy ul. Narutowicza w Łodzi odprawa prezesów i sekretarzy BBWR oraz kierowników propagandowych z całego województwa w ilości 400 osób. Na zebraniu tym wygłosił dłuższe przemówienie p. J. Hoppe, delegat sekretariatu generalnego BBWR w Warszawie, oraz p. W. Budzyński, kierownik sekretariatu wojewódzkiego i jednocześnie przewidywany jako kandydat na posła z naszego okręgu.

Przemówienie p. Hoppego:

„Ludzie źle rozumieją przepisy nowej ordynacji”.

Ordynacja jest zasadą życia zbiorowego. Ordynacja nowa nie wprowadza nieporozumień klasowych, ale stara się je zlikwidować. Jak słabo dotychczas rozumiały to warstwy narodu świadczy fakt, że chłop często wyobraża sobie, iż ordynacja stwarza Polskę arystokratyczną, arystokraci, że chłopską, robotnicy, że lewiatąską, lewiatan, że robotniczą.

Jest to nieporozumienie. Nie walczymy o żaden kierunek polityczny, nie jesteśmy partją. Chcemy tworzyć i budować Polskę na podstawie gospodarczej i społecznej. Do tego muszą być użyte wszystkie niezdegenerowane warstwy narodu. 5 lat temu głosowaliśmy na rzecz Bloku—o zwycięstwo naszej grupy. Dziś nie jesteśmy grupą. Tym razem głosować — to walka z szablonami myślenia, z szarżyzną, którą trzeba wymiatać.

Podstawą naszej pracy powinny być dwa tematy:

1) o co walczymy i 2) co mamy propagować?

Jeśli chodzi o pierwszy temat—to wskazujecie na to, że przerywamy procesowanie się z Państwem. Dotychczas obywatele byli w wiecznej niezgodzie z Państwem. To powinno się wreszcie skończyć. Trzeba przerwać bieg procesu dowódców partyjnych, którzy ciągnęli z tego zyski. Zamiast procesów i walk wewnętrznych, ideą naszą jest gospodarcza naprawa regionu i praca nad ułożeniem życia w Państwie.

Nowe zadanie, jakie sobie wytknęliśmy w swojej pracy, wskazuje nam art. 32 ordynacji, który mówi, że przyszłe lata pracy będą pod znakiem samorządu, t. zn. w zgromadzeniach okręgowych zasiadać będą tylko przedstawiciele Związków Zawodowych, Izb Rzemieślniczych, Izb Rolnych, Samorządów terytorjalnych i spo-

lecznych. Należy poszukać tych form społecznych, które nie znajdują się w zgromadzeniach okręgowych.

Rezultaty wyborów będą świadczyły o tem, jak społeczeństwo jest zorganizowane i przygotowane do nowego życia. Napewno będą szwankowały, bo i życie szwankuje. W samorządach będą bowiem ludzie przypominający sobie czasy parlamentarne, więc i tam jeszcze przez czas jakiś będzie pokutowała dawna orientacja. Państwo nasze wchodzi w zakres życia samorządu; obserwujemy uspołecznianie Państwa.

Przez chwytnie społeczeństwa w ramy kontroli samorządowej i paragrafu państwowego, następuje upaństwowienie społeczeństwa. Obecnie musimy walczyć o to, ażeby ludzi pobudzić i zachęcić do orientowania się w nowych zasadach ustrojowych. Walczymy z przestarzałymi formami, nie o interes grupy, lecz o treść życia nam chodzi. Nie należy wtrącać się tam, gdzie nie trzeba, gdyż nasza praca nie jest na pokaz.

Bardzo ważną rzeczą jest sprawa robotników w Łodzi. Nowa ordynacja pozwala szaremu człowiekowi—robotnikowi żyć społecznie. Nadaje ona temu życiu społecznemu rozmach i zmusza iść nowymi torami i łożyskami życia państwowego. Tu znajdują swą siedzibę Związki Zawodowe. Dla skoncentrowania życia związków konieczne są Izby Pracy, których nie ma dotychczas, ale które są jak gdyby dalszymi literami alfabetu. Powinniśmy zdawać sobie sprawę jakimi łożyskami ma płynąć życie Związków Izb. Musimy wiedzieć, czy związki nie są źle zorganizowane, jeśli źle, trzeba znaleźć sposób usunięcia zła. Jeżeli będziecie pertraktować z przedstawicielami Związków, to wypowiadajcie się o nowych wartościach i prawdach zrozumiałe i szczerze. Przy nowej budowie życia społecznego będziemy brali pod uwagę i zarzuty opozycji. Najlepszym dowodem, że zasady nowego ustroju opierają się na rzeczywistej potrzebie ogółu, świadczy to, że prowincje reagują zdrowiej, niż górne sfery, gdyż ordynacja idzie w kierunku traktowania wszystkich jednakowo, więc tylko mENERZY partyjni czują się pokrzywdzeni i głośno wyrażają swoje bóle nowe prawdy rozumiały i przychylnie się do nich ustosunkowały.

W następnym numerze umieścimy przemówienie p. W. Budzyńskiego.

Polska kolonia fabryczna w Jugosławii.

Nieliczna garstka Polaków osiadłych w Jugosławii skupia się przeważnie w okolicach Zagrzebia, stolicy Chorwacji. Są to przeważnie rolnicy, którzy od dawna osiedlili się w pięknej ziemi Chorwatów.

Jest jednak wśród nich trochę elementu fabrycznego, rekrutującego się ze sprowadzonych z Polski robotników, przez kilku Polaków, właścicieli fabryk w okolicy Zagrzebia.

Już po wojnie kilku fabrykantów łódzkich zbudowało w okolicach Zagrzebia fabryki, sprowadzając robotników polskich, którzy pracują tu do dzisiaj. Oczywiście w niedługim czasie zaszła potrzeba umożliwienia Polakom mieszkającym w Chorwacji znalezienia polskich warunków życia. Powstały więc towarzystwa, biblioteki i czytelnie polskie, są i świetlice, a właśnie ostatnio władze jugosławijskie zdecydowały się założyć państwową szkołę powszechną z polskim językiem nauczania.

Ledwie tylko wieść ta rozeszła się między Polonją jugosławijską,—

przemysłowcy postanowili kształcić na własny koszt najzdolniejszego ucznia przyszłej szkoły, z tem jednak zastrzeżeniem, że musi on zostać w przyszłości nauczycielem polskim w Jugosławii. Inicjatywę tę oczywiście społeczeństwo polskie w Chorwacji powitało z najwyższym uznaniem. Jak wiadomo na terenie całej Jugosławii, głównie w Bośni i Hercegowinie żyje około 15.000 Polaków wśród których dopiero w ostatnim czasie pracuje jedna nauczycielka Polka.

Robotnicy polscy i majstrowie chwalą sobie życie w Jugosławii. Obecnie ciężko im jast—jak wszędzie.

Czy jesteś już członkiem
L. O. P. P.

Zapisujcie się do
Oddz. Żeńskiego
Zw. Strzeleckiego

Szczerców spłonął.

W piątek o godzinie 3-ej po południu zaalarmowana została straż pożarna w Pabjanicach. Alarm brzmiał niesamowicie:—pali się całe miasteczko Szczerców! Wzywamy pomocy!

Miasto całe wypełnił przeraźliwy ryk syreny strażackiej; w kilka minut straż nasza z całym taborem udała się do Szczercowa, dokąd przybyły również wszystkie okoliczne straż. Wezwano też straż z Łodzi, a nawet z Kalisza.

Pożar wybuchł około godziny 2-ej w jednym z domostw i z błyskawiczną szybkością przerzucił się na domy sąsiednie.

Szczerców, jak wiadomo, jest biedną osadą. Ludność trudni się głównie rolnictwem, to też niemal każda posesja posiada stodołę, obecnie wypełnioną zbożem. Domy przeważnie drewniane, mocno skupione, co razem ze stodołami, przy panującej suszy czyniło z całego miasteczka jakby beczkę benzyny.

To też pożar, podsycany wiatrem z przerażającą szybkością rozszerzał się, Katastrofa przyjęła tak szybko olbrzymie rozmiary—że ludzie potracili głowy. Nie wiedzieli kogo i co wpięć ratować. Wyrzucano z płonących domów meble, pościel, ubrania, wypędzano bydło.

Przy tem wszystkim akcją straż utrudniało wielkie skupienie domów.

Ryczenie bydła, rżnięcie koni zlewało się z rozpaczliwymi krzykami ludzi, powiększające tem grozę sytuacji.

Straże pożarne pracowały bez wytchnienia do godz. 7 wiecz. zanim zdołały pożar ugasić.

Spłonęło 106 domów na ogólnej liczbie 126.

Po Szczercowie zostały tylko zgłiszczona i popioły.

Straty wynoszą około miliona zł.

Na miejsce groźnej katastrofy przybyły władze powiatowe na czele ze starostą p. Konopackim; przybył również naczelnik bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego p. Berkowicz.

Ludność Szczercowa rozmieściła no narazie po okolicznych wsiach.

Wobec ogromu nieszczęść jakie nawiedziło tę osadę naszego powiatu niewątpliwie powstanie Powiatowy Obywatelski Komitet Pomocy Pogożelcom.

Narazie Redakcja naszego pisma otwiera rubrykę ofiar pieniężnych na ten cel w myśl zasady: dwa razy daje, kto prędko daje.

Komunikat wyborczy.

Na skutek polecenia Naczelnych Władz Organizacji Zawodowych Pracowników Umysłowych, odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 sierpnia 1935 r. o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Związku Zawodowego Handlowców Polskich, przy ul. Św. Rocha 19

Zebranie wyborcze

delegatów poszczególnych Związków Pracowniczych.

Sprawy bardzo ważne.

Obecność wszystkich zaproszonych delegatów konieczna.

Najpoważniejsi działacze ludowi opuścili stronnictwo.

Cały szereg posłów i senatorów Stronnictwa Ludowego wystąpił z jego szeregów, wydając w dniu 9-ym b. m. deklarację:

My, niżej podpisani oświadczamy, że występujemy ze Stronnictwa Ludowego, pozostając nadal czynnymi działaczami w ideowym, niezależnym ruchu ludowym, tak, jak byliśmy nimi od wielu lat przed połączeniem w Str. Ludowem.

Po rozważeniu sytuacji, jaka się wytworzyła po uchwale kongresu Str. Ludowego w sprawie bojkotu wyborów do sejmiku, doszliśmy do przekonania, że uchwała ta, powzięta pośpiesznie i bez dyskusji, była błędem politycznym.

Jakkolwiek ordynacja wyborcza do sejmiku nam nie odpowiada, projekt jej zwalczyliśmy i o zmianę jej nie przestaniemy się starać, to jednakże zdaniem naszym, lud wiejski winien wziąć udział w wyborach, aby nie być pozbawionym w nowym sejmie całkowicie swego niezależnego przedstawicielstwa.

Interesy wsi są zbyt ważne, aby nawet przez czas krótki mogły pozostać bez należytej obrony w ciałach ustawodawczych, w których, jak to

się obecnie okazuje, będą jednak reprezentowane inne, mniej liczne i mniej ważne warstwy społeczeństwa. Dlatego jesteśmy zdania, że reprezentanci ludności wiejskiej w komisjach ustalających kandydatury poselskie winni zgłaszać swych kandydatów na posłów, znanych i wypróbowanych działaczy ludowych, a chłopci powinni głosować na nich w dniu wyborów jaknajliczniej.

Występując ze Str. Ludowego pozostajemy wierni ideałom, którym służyliśmy zawsze. Cele, do których dążymy pozostają też niezmiennione. Długoletnia, beziinteresowna i ofiarna praca społeczna niektórych z nas zwalnia nas—mniemamy—od potrzeby dewania zapewnień, że kieruje nami tylko troska o przyszłość Polski.

Organem naszym jest tygodnik „Wyzwolenie“.

Do posłów tych między innymi należą: Maksymilian Malinowski, Róg senator Woźnicki, Błażej Stolarski, Antoni Langner, Henryk Wyrzykowski i inni.

Nie potrzeba chyba dodawać, że ogłoszenie tej deklaracji oznacza porażkę propagowanego przez pewne koła bojkotu wyborów.

Rocznica Legjonowa.

Dnia 4-go sierpnia r. b. odbyła się w Pabjanicach podniosła uroczystość obchodu Rocznic Wymarszu Pierwszej Kadrowej Kompanji Legji, pod Wodzą Komendanta ś. p. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w bój o Niepodległość Polski.

Po uroczystym nabożeństwie, które odprawił ks. Chmieliński, a w którym wziął udział p. starosta Powiatowy St. Konopacki z wicestarostą Zielińskim oraz cały szereg przedstawicieli naszego miasta, do zebranych przemówił ze stopni pomnika delegat Zarządu Okręgowego Zw. Leg. Pol. z Łodzi ob. Koziała. W przemówieniu swem, nawiązując do udziału Pabjanic w ruchu legjonowem, podkreślił duży udział w pracy niepodległościowej miejscowej młodzieży robotniczej, która już przed wojną pracowała w tajnych robotniczych organizacjach Niepodległościowych.

Przemówienie zakończone zostało ślubowaniem wierności wskazaniom Komendanta, który nauczył nas, jak umierać należy za Polskę i jak trzeba pracować ofiarnie dla Tej, która nie zginęła — i nie zginie.

Po odegraniu przez orkiestrę Tow. Sport. Krusche i Ender Hymnu Narodowego, nastąpił moment złożenia wieńca pod pomnikiem przez prezesa miejscowego Zw. Leg. mgr. Pągowskiego — po złożeniu którego obecni oddali hołd pamięci Komendanta i poległych legjonistów przez skupione milczenie — odśpiewaniem pieśni — Pierwszej Brygady — zakończono tę uroczystość, która przypominała społeczeństwu, że wysiłek i trud Wodza Narodu i Jego żołnierzy — są czczone przez współczesnych i przejdą jako wieczna tradycja dla następnych pokoleń.

Delegaci z Polski na międzynarodowym Kongresie T-wa Opieki nad zwierzętami w Brukseli.

W dniach od 7 do 11 sierpnia r. b. odbędzie się w Brukseli międzynarodowy kongres Towarzystwa Opieki nad zwierzętami i Walki z wivisekcją. W kongresie tym wezmą czynny udział delegaci T-wa Opieki nad zwierzętami R. t. w Warszawie, Wiejska 18, a mianowicie, dr. med. W. Knap-

pe, oraz drowa Janina Maszewska-Knappe, znana działaczka na polu ochrony zwierząt i przewodnicząca Komitetu do walki z ubojem rytualnym przy Tow. Opieki nad zwierzętami R. P.

Delegaci polscy wygłoszą na kongresie referaty: „dr. med. W. Knappe, pionier walki z wivisekcją w naszym kraju, wygłosi referat w języku francuskim p. t. „Walka z wivisekcją w Polsce“. P. Janina Maszewska-Knappe mówić będzie po niemiecku na temat „Rozwój idei ochrony zwierząt w dziejach ludzkości aż do doby obecnej“ oraz po francusku „Walka z ubojem rytualnym w Polsce“. Protektorat nad kongresem objęła królewska para belgijska oraz szereg ministrów.

Głównym punktem obrad będzie ujednostajnienie wśród wszystkich narodów sposobu uboju humanitarnego oraz ograniczenie wivisekcji.

Kongres przyniesie zapewne owocne posunięcia w dziedzinie rozwoju idei humanitarnych w stosunku do zwierząt.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

W poniedziałek, dnia 12-go sierpnia r. b. w sali kina „Nowości“ o godz. 19.30, odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z

ostatniego posiedzenia.

2. Komunikaty o zatwierdzeniu uchwał rady miejskiej przez władze nadzorcze.

3. Drugie czytanie budżetu administracyjnego na rok 1935/36.

4. Wolne wnioski.

KRONIKA.

Ogólne Zebranie Kilińczyków i Enzeterowców.

W dniu 8-go b. m. odbyło się Ogólne Zebranie wspomnianej organizacji przy liczny udział członków, na którym prezes stowarzyszenia dr. W. Eichler w godzinny referacie omówił sprawę nowej ordynacji wyborczej zbijając argumenty opozycji, oraz informując członków szczegółowo o akcji wyborczej, i stosunku obywatela do niej.

W rezultacie zebrani podjęli jednomyślnie uchwałę, podpisaną przez wszystkich obecnych że:

1) wypełnią swój obowiązek obywatelski i nikt nie uchyli się jak od wyborów, tak i od prac na siebie włożonych w akcji wyborczej;

2) zwracają się do miarodajnych czynników, aby, o ile nie może być uwzględniony kandydat miejscowy do Sejmu, był takowy przewidziany jako kandydat do Senatu.

Z Legjonu Młodych.

W środę, dnia 14 b. m. odbędzie się w lokalu L. M. pierwsze zebranie

wewnętrzne powakacyjne. Sprawozdanie z kongresu zdadzą leg. leg.: Galus i Pawlikowski; poatem leg. Januszkiewicz wygłosił referat dyskusyjny na temat: „Dlaczego udział w wyborach jest obowiązkiem każdego demokraty“.

Dodatkowe kredyty na roboty publiczne.

Zarząd Miejski otrzymał od p. wojewody Hauke-Nowaka dodatkowy kredyt na roboty publiczne w kwocie 18.000 zł.

Wydział techniczny niezwłocznie uruchomił nową partję robót, przyjmując do pracy 50 kobiet i 20 mężczyzn.

Niezależnie od tego starostwo przyjęło nową partję robotników w liczbie 50 do robót szosowych.

Ofiary na pogorzelców Szczercowa.

Adminstr. „Gazety Pabjanickiej“ — 5 zł., dr. W. Eichler — 5 zł.

Wodę sodową
i limoniadę
pijcie jedynie w butelkach
z banderolką
KUNERTA.

●●●●●●●●
K i n o
Miejskie
 ●●●●●●●●

Czwartek, Piątek, Sobota i Niedziela, dnia 8, 9, 10, 11 i 12 sierpnia 1935 roku.

Film zrealizowany w-g znakomitej powieści Fannie Hurst, autorki „Bocznej ulicy“ i „Zaledwie wczoraj“.

IMITACJA ŻYCIA

Dzieje miłości matki i córki do jednego mężczyzny.

W rolach głównych: Claudette Colbert, Warren William i 3-letni genjusz ekranu Baby Jane.

II Kino Miejskie
 Dźwiękowe

NOWOŚCI

Czwartek, piątek, sobota, niedziela i poniedziałek — 8, 9, 10, 11 i 12 sierpnia 1935 r.
 WSPANIAŁY PROGRAM INAUGURACYJNY.

Kto zabił... żona, czy kochanka? oto pytanie dookoła którego snuje się treść filmu p. t.

NIEBEZPIECZNY FLIRT

Dramat sensacyjno-erotyczny.

W rolach głównych MYRNA LOY i WILLIAM POWELL.

Jako uzupełnienie programu
BUSTER KEATON

w przebojowej komedji skrzęcej się dowiecipem i szeregiem pikant. sytuacji.

PROFESOR W KABARECIE

II Kino Miejskie
 Dźwiękowe.
NOWOŚCI

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl § 82 Ustawy, zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty będą sprzedane przez licytację, których dopełnią niżej wymienieni notariusze. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrane w biurze Dyrekcji lub w kancelariach hipotecznych. Wadium licytacyjne winno być złożone w gotowości lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach bez powtórzonego wręczenia osobnych zawiadomień.

Rep. hip. Nr.	W MIEŚCIE, PRZY ULICY	Suma nieumorzonych pożyczki		Suma zaległości w ratach		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadium (Kaucja)		Nazwa Wydziału hipotecznego	Notariusz, który dopełni licytację, lub jego zastępca	Licytacja odbędzie się o godz. 11 zrana w dniu:
		Złote	gr.	Złote	gr.	Złote	Złote	gr.			
w Pabjanicach											
36	Św. Jana	9269	28	1355	77	16875	1687	50	przy S. Gr. w Łasku	Szwedowski Bol. Ziemowit	25 października 1935 r.
802	Konopnej	38574	65	3293	46	58125	5812	50	" " " "	" " "	25 " "
w Łasku											
222	Kilińskiego	10600	—	1197	86	15900	1590	—	" " " "	" " "	25 " "

SPECJALNY RABAT

za prąd dla światła

w okresach VIII i IX

t. j. w miesiącach sierpniu i wrześniu.

Miejski Zakład Elektryczny w Pabjanicach

**chcąc spopularyzować
 zużycie prądu dla światła
 i celów grzejnych**

zawiadamia W. P.

że w miesiącach sierpniu i wrześniu r. b. t. j. w okresach VIII i IX nadwyżka kilowatogodzin jaka wypadnie z porównania zużytych w tych samych okresach VIII i IX 1934 r. będzie liczona W. P.

po 45 gr. za kilowatogodzinę.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, na zasadzie § 96 Ustawy T-wa i §§ 6—11 przepisów dodatkowych z 1905 r., podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu spełzłych pierwszych licytacji niżej wymienionych nieruchomości, powtórne, czyli ostateczne licytacje takowych rozpoczną się od sum nieumorzonych pożyczek T-wa, z doliczeniem narosłych zaległości, kosztów egzekucyjnych i kar za zwłokę, mianowicie:

w Pabjanicach:

- 1) rep. hip. Nr. 754, przy ul. Łaskiej, spełzłej dn. 14 czerwca 1935 r., powtórna licytacja odbędzie się dn. 10 września 1935 r. o godz. 11-ej zrana, w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Gr. w Łasku, przed Notarjuszem Bolesławem Ziemowitem Szwedowskim, lub jego zastępcą, w obecności delegata T-wa i rozpocznie się od sumy 29248 zł. 56 gr. Wadium — 2925 zł.;
- 2) rep. hip. Nr. 845, przy ul. Kopernika, spełzłej dn. 14 czerwca 1935 r., powtórna licytacja odbędzie się dn. 10 września 1935 r. o godz. 11-ej zrana w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Łasku, przed Notarjuszem Szwedowskim, lub jego zastępcą, w obecności delegata T-wa i rozpocznie się od sumy 39732 zł. 04 gr. Wadium — 3974 zł.

w Łasku:

- 3) rep. hip. Nr. 42, przy ul. 11 Listopada, spełzłej dn. 14 czerwca 1935 r. powtórna licytacja odbędzie się dnia 10 września 1935 r. o godz. 11-ej zrana, w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Łasku, przed Notarjuszem Szwedowskim, lub jego zastępcą, w obecności delegata T-wa i rozpocznie się od sumy 68568 zł. 72 gr. Wadium 6857 zł.
- 4) rep. hip. Nr. 217, przy ul. Narutowicza, spełzłej dn. 14 czerwca 1935 r. powtórna licytacja odbędzie się dn. 10 września 1935 r. o godz. 11-ej zrana, w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Łasku, przed Notarjuszem Szwedowskim, lub jego zastępcą, w obecności delegata T-wa i rozpocznie się od sumy 14598 zł. 74 gr. Wadium do licytacji 1460 zł.

Nowonabywca obowiązany będzie spełnić warunki licytacyjne, które łącznie ze zbiorem objaśnień złożone zostały do ksiąg hipotecznych wyżej wymienionych nieruchomości i mogą być przeglądane tak w Wydziałach Hipotecznych, przy których będzie odbywać się sprzedaż, jak i w Dyrekcji T-wa oraz obowiązany będzie, o ile suma sprzedażna nie będzie na to wystarczająca, zaspokoić należności uprzywilejowane, w myśl art. 41 ustawy hipotecznej z 1818 r. i art. 5 prawa o przywilejach i hipotekach z 1825 r.

Zaginął

w czwartek wieczorem pies fokssterjer ostrowłosy, biały z ciemnymi uszkami, krótkim ogonem. Znalazca zechce odprowadzić do d-ra Eichlera, ul. Pułaskiego 21, za wynagrodzeniem.

Zgubiono

na ul. Leśnej lub Cegielnianej dn. 12-go lipca r. b. zwinęte w rurkę kilka sztuk obligacji markowych m. Łodzi, co do których zastrzeżenia zrobiono.

Łaskawy znalazca raczy odnieść do kantoru W-go H. Włazłowicza za wynagrodzeniem.